

Górnictwo trud

Z hasła: „Niech żyje nam górniczy stan!” nie zostało nic albo niewiele. Dziś wszystko, co związane z górnictwem, kojarzy się z kłopotami, zwolnieniami, restrukturyzacją, zmartwieniami. Dla przeżywającego ciężkie chwile polskiego górnictwa nie ma ostatnio dobrych wiadomości. Czy właściwe rozwiązania dla branży wprowadzi nowy minister energetyki? Czas pokaże.

Wciąż w debacie publicznej pojawiają się głosy o „przywilejach górniczych”, ostatnio w wypowiedziach parlamentarzystów Nowoczesnej. Tak mogą mówić tylko ci, którzy nie mają zielonego pojęcia o harówce kilkaset metrów pod ziemią, w ciemności, w wąskich korytarzach, przy wysokiej temperaturze i wilgotności powietrza, ogromnym zapyleniu i ciągłym zagrożeniu. W 2015 roku odnotowano niewielki spadek liczby wypadków w górnictwie węgla kamiennego, ale statystyki nie mówią wszystkiego. To efekt nie tylko zabezpieczeń, większej liczby szkoleń i świadomości górników i ich szefów. – Można się cieszyć, ale liczba zatrudnionych w kopalniach spada. Te dane trzeba byłoby odnosić do tony wydobytego węgla, przepracowanych godzin i dni. Podejrzewam, że okazałoby się, że wciąż jest bardzo źle – zaznacza Jarosław Grzesik, szef górniczej Solidarności. Na niedawnej naradzie w Okręgowym Urzędzie Górniczym w Gliwicach oceniono, że coraz więcej wypadków w okolicznych kopalniach wynika ze starzenia się sprzętu, co wiąże się bezpośrednio z niedoinwestowaniem kopalń.



Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

Pamiętam taki dowcip, gdy kwestia podniesienia wieku emerytalnego była w Polsce tematem numer jeden. Czyli jakieś trzy lata temu. Jeden starszy bezrobotny pyta drugiego: o co chodzi z tym wiekiem emerytalnym? A ten mu odpowiada: będziesz dwa lata dłużej bezrobotny.

I proszę. Jak podają wyniki badania „Pracodawcy o pracownikach 50+” tylko 36 proc. osób po pięćdziestce utrzymuje się z pracy zarobkowej. I co ciekawe badanie to pokazuje również – przynajmniej w deklaracjach – że pracodawcy nie stosują kryterium wieku podczas rekrutacji nowych pracowników. Wręcz przeciwnie, deklarują zainteresowanie takimi pracownikami!

Co na to twórcy raportu, czyli „Rzetelna Firma”? Stwierdzają, że osoby 50+ są czynne zawodowo i poszukują pracy, tylko brak odpowiednich stanowisk dla

tej grupy wiekowej. To ważne stwierdzenie: brak odpowiednich stanowisk dla tej grupy wiekowej!

I tu wracamy do sedna. Na to, do czego doszli eksperci „Rzetelnej Firmy”, zwracaliśmy uwagę w licznych wystąpieniach, kampaniach i protestach, przeciwstawiając się wydłużeniu wieku emerytalnego. Ostrzegaliśmy, że bez reformy – lub raczej uzdrowienia – rynku pracy, wydłużenie wieku przede wszystkim wypchnie z rynku pracy osoby starsze. I choć raport mówi o 50+, jeszcze gorsza jest sytuacja 60+. Mówiliśmy, że w pierwszej kolejności należy mówić o demografii, medycynie pracy, o umowach śmieciowych, prewencji wypadkowej, a dopiero finałem uprządkowania tych obszarów może być rozmowa o wieku emerytalnym.

Ale nie! PO-PSL wiedziały lepiej i dzisiaj coraz lepiej widać, jakie mamy tego skutki. I wcale nie chce mi się po raz kolejny powtarzać – a nie mówiliśmy? ■

Teraz obywatele

Chociaż konstytucja i wywodząca się z niej ustawa pozwalają Polakom wypowiedzieć się w ważnych dla państwa sprawach w drodze ogólnokrajowego referendum, to wciąż z tej możliwości trudno skorzystać.



Świdnik czeka na dobrą zmianę

– Testy Caracala były, naszym zdaniem, dziwne – zaplanowano je na 30–40 dni, trwały tymczasem w sumie około 10 dni, a próby w locie – najważniejsze przecież, jedynie trzy–cztery dni. Nawet próby wariantu morskiego przeprowadzono w Powidzu – dość daleko od morza – z przewodniczącym komisji międzyzakładowej „S” w PZL Świdnik Andrzejem Kuchtą oraz wiceprzewodniczącym organizacji Tomaszem Kasperskim rozmawia Leszek Masierak.

Stałe felietony zamieszczają:



Felieton

Bez urowniowki

Frankowicze się niecierpliwią. Obiecano im sporo i nie całkiem jasno. Myślę, że nowy rząd (ewentualnie prezydent) powinien zająć jasne i racjonalne stanowisko – postuluje prof. Ryszard Bugaj. Nie musi ono (a pewnie nie może) zadowolić wszystkich, którzy uważają się za poszkodowanych.

Problem jest obiektywnie bardzo trudny. Z jednej strony pewną niewątpliwą wartością stanowi respektowanie ważności umów cywilnoprawnych. Z drugiej nie sposób zamykać też oczu na krzywdy sporej grupy ludzi. Nie mogą być naprawione kosztem wydatków państwa. W końcu kredyty w ogromnej większości otrzymali ludzie względnie zamożni – biedni po prostu nie mają zdolności kredytowej.

Trudność rozwiązania problemu frankowiczów wynika w znacznej mierze z tego, że to zbiorowość bardzo zróżnicowana.



Mieczysław Gil



Marek Jan Chodakiewicz



Jan Pietrzak



Rafał Górski



Marek Lewandowski



Cezary Krysztopa



Stanisław Żaryn



Paweł Janowski

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: wady oświadczeń woli, utrata zaufania jako podstawa rozwiązania umowy o pracę, znajdź sposób na dłużnika alimentacyjnego.



Los Polmosu

Przyszłość Polmosu Łañcut jest bardzo niepewna. Właściciel zakładu chce przenieść większość produkcji na Pomorze, co może być początkiem likwidacji firmy. Pracę może stracić 160 pracowników.

Dłużnik, czyli kto?

Wpadnięcie w pułapkę zadłużeniową to jeden z najpoważniejszych problemów ekonomicznych takiego społeczeństwa, jak polskie. Stosunkowo biednego, słabo zarabiającego i pozbawionego często elementarnej wiedzy ekonomicznej. A jednocześnie dążącego do poziomu życia krajów Zachodu. Często na kredyt. W efekcie bardzo łatwo popaść w długi. Stąd pytanie, kim są ludzie, którzy nie spłacają zaległych kredytów?

Średnia wysokość zobowiązań finansowych do spłaty

Zapominalscy	10 935 zł
Zadłużeni dla Innych	35 876 zł
Beztroscy	15 380 zł
Zagubieni	17 489 zł
Unikający	19 058 zł



Nikt nie chce konia trojańskiego

Seria zamachów w stolicy Francji 13 listopada, 129 zabitych i 350 rannych, zmieniły spojrzenie wielu krajów na problem wlewających się do Europy bez jakiegokolwiek kontroli setki tysięcy muzułmańskich uchodźców. Zwłaszcza że część zamachowców właśnie tą drogą dostała się do Europy, chociaż większość okazała się obywatelami francuskimi i belgijskimi, czyli drugim, trzecim pokoleniem arabskich imigrantów. To dobitnie pokazuje, jak się muzułmanie w Europie integrują.

Zaborcy dzieci

Bezdusznosc szwedzkiego państwa, odbierającego dzieci rodzicom, wyzwała w nas słuszny bunt. Ale przecież historia ukazana w filmie „Obce niebo” powtarza się także w Polsce. I jakże często pracownicy socjalni jako powód uznają złą sytuację materialną rodziców.



Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

Prezydium KK o programie badań GUS „Zmodyfikować metody pomiaru ubóstwa”

Prezydium KK NSZZ „Solidarność” postuluje uzupełnienie badań w statystyce publicznej na rok 2017 przygotowanej przez Główny Urząd Statystyczny. „Należy zmodyfikować metody pomiaru ubóstwa” – sugeruje prezydium.

25 listopada obradujące w Gdańsku prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postuluje uzupełnienie w programie badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2017 działu „Ludność i procesy demograficzne” o badanie „Trwanie życia w zdrowiu”.

„Wobec trwającej debaty publicznej o kształcie systemu ubezpieczeń społecznych, dostęp do wspomnianych da-

nych ułatwi rzetelną analizę uwarunkowań ostatecznie zaproponowanych rozwiązań. Jako jedno ze źródeł informacji można wykorzystać statystyki Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczące chorób przewlekłych w poszczególnych kategoriach wieku. Umożliwi to zebranie danych bez konieczności przeprowadzania badań i dodatkowo budowania nowych modeli ba-

dawczych” – czytamy w opinii prezydium.

Związek przypomina również o konieczności „zmodyfikowania metody pomiaru ubóstwa”, która uwzględnia koszyki odpowiadające potrzebom określonych typów rodzin lub gospodarstw domowych. „Dotychczas stosowana metodologia jest niedoskonała i przyczynia się do błędnej analizy problematyki ubóstwa w Polsce” – uważa prezydium KK.

NSZZ „Solidarność” sugeruje, aby „nowa metodologia była opracowana we współpracy z Instytutem Pracy i Spraw Socjalnych oraz Radą Dialogu Społecznego, gwarantując uwzględnienie po-



statatów zarówno partnerów społecznych jak i środowiska naukowego”.

NSZZ „Solidarność” jest członkiem Rady Statystyki, która co roku opiniuje projekt programu badań statystycznych statystyki publicznej przygotowany przez Główny Urząd Statystyczny.

ap

foto. M. Żeglinski



Referenda dla obywateli

Dotychczasowa ustawa o referendum ogólnokrajowym to kiełbasa na kiju – niby jest, lecz politycy tak ją obwarowali, ustanowili sobie tyle zabezpieczeń, że w praktyce realizacja tego obywatelskiego prawa jest bardzo trudna – mówi Piotr Duda przewodniczący NSZZ „Solidarność” podczas debaty poświęconej referendum, jaka odbyła się w Warszawie 23 listopada.

Zdaniem przewodniczącego „S” referendum ogólnokrajowe powinno być obligatoryjne, zarządzone zawsze wtedy, gdy pod

wnioskiem podpisze się milion obywateli. Zbieranie podpisów zaś nie powinno być ograniczone czasowo.

Podczas debaty dyskusjo-

wano też m.in. o tym, czy obywatele mają decydować o konkretnej ustawie czy też kierunku, w jakim ma iść parlament, pracując nad prawem dotyczącym konkretnego zagadnienia. Zdaniem Piotra Dudy referendum powinno być kierunkowe. – Pomysł, aby w referendum rozstrzygać o konkretnej ustawie, jest błędny. Po to obywatele wybierają parlament, by tworzył prawo. Oczywiście, trzeba te prace monitorować – mówił szef „S”.

Uczestniczący w debacie Stanisław Tyszka z klubu Kukiz'15 postulował rozszerzenie zakresu referendów o zagadnienia związane z podatkami czy długiem publicznym. Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS) w imieniu rządzącej partii podtrzymał „wołę urealnienia instytucji referendum”. I jego zdaniem referenda

powinny być kierunkowe. Natomiast Maciej Świąćki z PO był zdecydowanie przeciw referendum obligatoryjnemu. Zdaniem tego posła obywatele mogliby decydować w referendach o przyjęciu bądź odrzuceniu konkretnej wypracowanej przez parlament ustawy, przy zachowaniu kryterium frekwencji przy ustalaniu ważności referendum. Świąćki dopuszczał zmniejszenie tego progu, lecz absolutnie nie jego likwidację.

Debatę „Referenda dla obywateli, czyli jakie” zorganizował Instytut Spraw Obywatelskich, który od kilku lat zabiega o rozszerzenie wpływu obywateli na życie publiczne w ramach kampanii „Obywatele decydują”. I od kilku lat parterem Instytutu w tych działaniach jest Solidarność.

„Tygodnik Solidarność”

„Solidarność” w związku z realizacją ustawy budżetowej

Obradujące 25 listopada w Gdańsku prezydium KK NSZZ „Solidarność” negatywnie zaopiniowało projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej z dnia 29 października 2015. Uwagi, które zgłasza związek, były zgłoszone w latach poprzednich. Dochodzą do tego postulaty zawarte w opinii do projektu budżetu państwa na 2016 r. (dostępne **TUTAJ**).

Odwolując się do stanowiska trzech reprezentatywnych central związkowych, NSZZ „Solidarność” wnosi o zrewidowanie ustawy budżetowej na rok 2016, tak aby została w niej odzwierciedlona propozycja waloryzacji wynagrodzeń pracowników państwowej sfery budżetowej na poziomie nie niższym niż 10,5 proc. Związek podkreśla, że wieloletnie zaniechanie waloryzacji wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej doprowadziło do znacznej deprecjacji ich wartości, co w praktyce oznacza postępujące ubożenie tej grupy pracowników. Stąd przewidziana w budżecie dodatkowa kwota 2 mld złotych nie zmienia tendencji ograniczenia realnej wartości wynagrodzeń.

Prezydium KK zdecydowanie negatywnie ocenia zamrożenie

wysokości odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Według projektu, przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej w drugim półroczu 2010 r. będzie podstawą do wyliczeń odpisu podstawowego na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Tak więc podstawa do wyliczeń odpisu podstawowego na Fundusz w 2016 roku pozostanie na poziomie roku 2011.

Związek nie zgadza się, aby po raz kolejny środki z Funduszu Pracy były przeznaczane na staże podyplomowe, szkolenia specjalizacyjne lekarzy i lekarzy dentyistów oraz specjalizacje pielęgniarek i położnych. Środki gromadzone w Funduszu Pracy są relatywnie niewielkie w porównaniu do potrzeb związanych z rynkiem pracy, tymcza-



sem „staże podyplomowe oraz specjalizacje lekarzy, lekarzy dentyistów, pielęgniarek i położnych związane z edukacją i rozwojem pracowników powinny być finansowane z innych źródeł”.

NSZZ „Solidarność” zaznacza, że ograniczenie środków na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli jest absolutnie nieuzasadnione. Ograniczenie umożliwia obniżenie odpisu na ten cel do wysokości 0,5% planowanych rocznych środków przeznaczonych na wynagrodzenia osobowe nauczycieli, co wiele samorządów skrzętnie wykorzystuje. Nieprawdą jest, że wyodrębnione przez jednostki samorządu terytorialnego środki na doskonalenie zawodowe nauczycieli były do tej pory niewykorzy-

stywane. Takie przypadki mają miejsce w jednostkach samorządu terytorialnego. „Stoi to w rażącej sprzeczności z wolą ustawodawcy, określoną w art. 70a ust. 1 Karty Nauczyciela określającej wysokość pomocy samorządu na doskonalenie. Powoduje to również znaczne zwiększenie ponoszonych kosztów dokształcania i doskonalenia zawodowego przez samych nauczycieli, co nie ma precedensu w innych profesjach” – czytamy w decyzji prezydium KK.

Opiniując negatywnie projekt, związek jednocześnie domaga się stosowania ustawowych zapisów tych aktów prawnych, które projekt zmienia na niekorzyść pracowników.

hd

SKOiW NSZZ „Solidarność” o expose nowego rządu

Stanowisko Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w odniesieniu do expose Prezesa Rady Ministrów w części dotyczącej oświaty:

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” pozytywnie ocenia zapowiedź likwidacji tzw. godzin karcianych, wzmocnienia pozycji nauczyciela, odbiurokratyzowania szkoły.

Rada podziela ogromny niepokój i rozumie sprzeciw

nauczycieli i pracowników gimnazjów wywołany zapowiedzią likwidacji tego typu szkoły. Oczekujemy, że decyduje zmiany w ustroju szkolnym, będzie wypracowana w drodze rzeczywistego dialogu społecznego, po dogłębnej analizie podstawy



programowej oraz skutków planowanych zmian. Krajowa Sekcja nie wyrazi zgody na działania, w wyniku których nastąpiłaby utrata pracy przez nauczycieli, pra-

owników administracji i obsługi szkół i placówek oświatowych.

Rada deklaruje gotowość szybkiego spotkania z Ministrem Edukacji Narodowej w celu przedstawienia obszarów wymagających bezwzględnej uporządkowania i poprawienia warunków oraz jakości pracy szkół.

**Przewodniczący
KSOiW NSZZ „Solidarność”
Ryszard Proksa**

www.solidarnosc.org/lublin



fot. W. Obremski

Kolejne żółte kartki

Komisja Krajowa wysłała kolejne żółte kartki w akcji piętnowania „złych zamówień publicznych”. W tym tygodniu taką kartkę otrzymały: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Katowicach, Podkarpackie Centrum Chorób Płuc w Rzeszowie oraz Urząd Miasta Gdańska.

Kobiety o Europie socjalnej

17–20 listopada 2015 r. odbył się wyborczy Kongres CFTC w Wichy we Francji. Mottem Kongresu była Europa socjalna. Kongres wybrał ponownie Philippe’a Louisa na przewodniczącego CFTC, Joseph Thouvenel objął ponownie stanowisko wiceprzewodniczącego związku.

Delegacja polska z „Solidarności” była gościem Kongresu. Przekazała delegatom oraz uczestnikom seminarium EZA słowa solidarności i współczucia w związku z atakami terrorystycznymi, które miały miejsce w Paryżu. Podczas odbywającego się równoległe z Kongresem seminarium „Efektywne praktyki dla rozwoju społecznej i gospodarczej Europy” z udziałem przedstawicieli Cypru, Portugalii, Bułgarii, Francji, Kanady, Niemiec i Polski dyskutowano na temat: harmonizacji pomiędzy sferą gospodarczą a społeczną, wpływu umów o wolnym handlu na model społeczny na przykładzie umowy pomiędzy Kanadą a USA w kontek-

ście umowy TTIP pomiędzy Europą a USA. Katarzyna Zimmer-Drabczyk uczestniczyła w okrągłym stole: Europa gospodarcza /Europa społeczna. Skąd taka przepaść? Przedstawiła okoliczności stworze-

W ogłoszonym przez katowicki MOPS przetargu na „Zakup usług w zakresie przygotowywania i dostarczania gorących posiłków dla klientów Domu Noclegowego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Katowicach” nie zastosowano żadnego z rozwiązań prospołecznych polecanych do stosowania przy przetargach publicznych na usługi. Jest to tym bardziej rażące, że ośrodki pomocy społecznej powinny przyczynić się do kreowania standardów, które pozwolą osobom wykluczonym bądź zagrożonym wykluczeniem na powrót do samodzielnego życia. Pomimo tego nie zawarto dodatkowych ułatwień dla firm zatrudniających osoby bezrobotne czy niepełnosprawne.

Podkarpackie Centrum Chorób Płuc w Rzeszowie wyceniło pracę ochroniarza na 4,95 zł (bez VAT). Tymczasem, aby pracownik mógł otrzymać wynagrodzenie na poziomie minimalnego cena ta powinna wynosić przynajmniej 13 zł.

Urząd Miasta Gdańska nie stosuje żadnych klauzul społecznych w swoich zamówieniach.

Warto wskazać również na kolejne dobre przykłady. Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu w przetargach na remont zawarł wymagania dotyczące zatrudnienia pracowników na umowę o pracę. Określił liczbę takich pracowników oraz wielkość etatu (przynajmniej ¼).

SSZ

nia nowej formuły dialogu społecznego w Polsce, omawiając rozwiązania ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i instytucjach dialogu społecznego i udziału w jej tworzeniu przez NSZZ „Solidarność”.



Zdrowie i rodzina najważniejsze dla Polaków

Dla Polaków najważniejsze jest zdrowie. W dalszej kolejności rodzina, szczęście rodzinne oraz uczciwość. Praca zawodowa i pieniądze są najważniejszą wartością dla 16 proc. obywateli. Takie wyniki przynosi II edycja badania spójności społecznej GUS.

Główny Urząd Statystyczny poprosił respondentów, by wskazali trzy najważniejsze dla nich wartości, zaczynając od tej, którą uważają za najważniejszą. Niemal wszyscy badani uznali, że zdrowie, rodzina i szczęście rodzinne oraz uczciwość mają dla nich duże znaczenie (w tym bardzo duże). Około 9 na 10 osób w wieku 16 lat lub więcej przypisało również duże znaczenie takim wartościom jak, poczucie stabilizacji, poczucie bycia przydatnym, potrzebnym, szacunek u innych ludzi, miłość oraz sprawność fizyczna.

Takim wartościom jak z jednej strony – patriotyzm i dobro ojczyzny oraz wiara religijna, a z drugiej – własne zainteresowania i hobby „duże” lub „bardzo duże” znaczenie przypisało 60–65 proc. osób. Podobne odsetki odnotowano również w przypadku wykształcenia i dążenia do wiedzy oraz wolności głosu własnych poglądów.

Zdecydowana większość mieszkańców Polski za najważniejszą wartość w swoim życiu uważa zdrowie (ok. 66 proc.). Bardzo znaczący odsetek osób, jako najważniejszą w hierarchii wartość wskazał rodzinę i szczęście rodzinne (ok. 23

fot. W. Obremski



proc.). Pozostałe wartości pojawiły się w deklaracjach znacznie rzadziej. Miłość jako najważniejszą wartość wskazało 3 proc. osób, natomiast pracę zawodową, pieniądze oraz poczucie stabilizacji jedynie około co setna osoba w wieku 16 lat lub więcej.

Identycznie jak w przypadku wskazań dotyczących jednej najważniejszej wartości, wśród trzech najważniejszych z nich najczęściej pojawiały się zdrowie (ok. 89 proc.), rodzina i szczę-

ście rodzinne (ok. 81 proc.) oraz miłość (ok. 20 proc.).

Prawie co piąta osoba jako jedną z trzech najważniejszych wartości wskazywała uczciwość (ok. 18 proc.) oraz pieniądze (ok. 17 proc.). Bardzo ważnymi wartościami dla wielu osób były również – poczucie stabilizacji (ok. 16 proc.) oraz praca zawodowa (ok. 15 proc.). Wśród trzech najbardziej istotnych wartości wymieniana była również wiara religijna (ok. 9 proc.).

hd

Badanie GUS

„Ogólnie” jesteśmy zadowoleni, gorzej, jeśli chodzi o finanse

Ośmiu na dziesięciu Polaków jest – ogólnie rzecz biorąc – zadowolony ze swojego życia. Tylko 4 proc. jest z życia niezadowolonych, wynika z badania przeprowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny.

fot. W. Obremski



Z II edycji badania spójności społecznej, przeprowadzonego w pierwszej połowie 2015 r. wynika, że 78 proc. obywateli jest „ogólnie rzecz biorąc” zadowolonych ze swojego życia. Poziom satysfakcji życiowej jest jednak zróżnicowany.

Najbardziej zadowoleni z życia są uczniowie i studenci (ok. 87 proc.), najmniej – renciści (56 proc.) i bezrobotni (ok. 64 proc.). Ze względu na status na rynku pracy najbardziej zadowoleni z życia ogólnie są rolnicy – 75,5 proc., pracownicy najemni – 73,1 proc. i pracujący na własny rachunek – 70,6 proc. Najwyższe niezadowolenie odnotowano wśród rencistów – 33,7 proc. i bezrobotnych – 29,7 proc.

Najmniej cieszy nas sytuacja finansowa, w tym dochody. Ze

swojej sytuacji finansowej zadowolonych jest ok. 37 proc., a negatywnie tę sferę życia ocenia prawie jedna trzecia Polaków (32 proc. osób niezadowolonych, w tym 9 proc. bardzo niezadowolonych).

Zdecydowana większość z nas pozytywnie podchodzi do przyszłości. Ze stwierdzeniem „optymistycznie patrzę w przyszłość” zgadzają się 2 na 3 osoby (66,4 proc.). Przeciwnego zdania jest ok. 8 proc., natomiast neutralną opinię na ten temat wyraża ok. 23 proc. Polaków.

GUS przeprowadził badanie spójności społecznej w pierwszej połowie 2015 r. Wzięło w nim udział prawie 14 tys. osób w wieku 16 lat i więcej.

hd